

netGazeta łączy z internetem



Arsenal jest silniejszy niż w zeszłym sezonie. Silniejszy niż kied_

Nowość: linki dla każdego

Auto
Ceny
Wiadomości
Premiery
Testy
Porady
Motocykle
Ogłoszenia Aaaby.pl

Lider bezpieczeństwa

Allianz

Raporty

Biopaliwa Autostrady

Motocykle

Nowości Technika Szkoła jazdy Forum motocyklistów

Serwisy specjalne

Weź kredyt na auto Serwis Texaco

Kredyty Kredyt na auto

Autointernet

Kup auto przez internet

Rekordowy import używanych samochodów

■ Andrzej Kublik, Artur Brykner, Gorzów Wielkopolski, Przemysław Jedlecki, Katowice 17-09-2004, ostatnia aktualizacja 17-09-2004 20:20

W ciągu czterech miesięcy od wejścia Polski do UE sprowadzono do nas już prawie 400 tys. używanych samochodów. Tylko w sierpniu - prawie 130 tys. używanych aut

W miastach przygranicznych na zachodzie Polski nie ma mechanika i lakiernika bez pracy. W niektórych regionach - zagłębiach prywatnych Importerów samochodów, gdzie sprowadzone auta są remontowane, rejestrowane i odsprzedawane w Polskę - żyją z tego tysiące osób.

Koło ratunkowe dla gmin

- Do czerwca nasz warsztat był czynny od godz. 8 do 16, ale w lipcu i sierpniu tyle było zleceń, że pracowaliśmy do 8 wieczorem. Sprowadzane obecnie samochody nie mają tak poważnych uszkodzeń jak kiedyś. To nie są wraki, większość ma drobne uszkodzenia lub tylko otarcia - mówi Anna Grabarek z jednego z największych zakładów blacharsko-lakierniczych w Gorzowie Wlkp. Dwa lata temu z powodu braku klientów zamknęła sklep z lakierami samochodowymi i zwolniła pracownika. - Teraz mamy już dwie mieszalnice farb - mówi Grabarek.

Waldemar Taraska, przedstawiciel w województwie lubuskim amerykańskiego producenta lakierów RM, powiedział "Gazecie", że w porównaniu z latem ubiegłego roku sprzedaż lakierów i akcesoriów lakierniczych, takich jak szpachle i materiały ściernie, wzrosła aż o 40 proc.

Napływ używanych samochodów zwiększył też dochody gmin z opłat za rejestrację pojazdów. W Warszawie od maja liczba rejestrowanych aut z Zachodu podwoiła się. To miesięcznie blisko pół miliona złotych dodatkowych wpływów do miejskiego budżetu.

- Oby ten import trwał jak najdłużej, a rząd nic przy tym nie majstrował - mówi Andrzej Libera, wicestarosta powiatu strzelecko-drezdeneckiego. Jego powiat to lubuskie zagłębie używanych aut. To tutaj jest najwięcej laweciarzy sprowadzających samochody z zagranicy. Powiat zarabia na zachodnich autach 800 tys. zł miesięcznie. - Dzięki temu kupimy defibrylatory, kardiomonitory, aparaturę do USG i EKG, bo nasz szpital pracuje na sprzęcie z lat 80. - opowiada wicestarosta. - 800 tys. zł przeznaczymy na salę gimnastyczną. Poza tym znajdują się też pieniądze na remont ratusza w Drezdenku.

Do kasy Zielonej Góry z rejestracji zagranicznych samochodów już wpłynął ponadplanowy milion złotych. Samorząd przeznaczy te pieniądze na remont dróg w mieście.

Zachodnie auta okazały się kołem ratunkowym dla gorzowskiego powiatu ziemskiego. Na początku roku jego zadłużenie było tak duże, że groziło nawet rozwiązaniem władz i wprowadzeniem zarządu komisarycznego. Dziś widmo bankructwa oddaliło się. Powiat mógł spłacić swoje długi dzięki temu, że dziennie rejestruje po 70 samochodów - trzykrotnie więcej niż przed 1 maja.

Za półdarmo czy półucziwie

Od początku roku do końca kwietnia sprowadzono zaledwie 16,3 tys. używanych samochodów. Od maja, kiedy staliśmy się członkiem UE, co miesiąc na nasze drogi trafia po 100 tys. używanych aut, to więcej niż rocznie rejestrowano w dekadzie lat 90.

Zniknął zakaz rejestrowania samochodów, które nie spełniają normy emisji spalin Euro 2 wprowadzonej w UE od 1997 r. Można więc sprowadzać samochody wyprodukowane nawet w latach 70. i 80. Nie trzeba do ceny sprowadzanego samochodu doliczyć 22 proc. VAT. Do zapłaty pozostaje podatek akcyzowy. Jego stawka rośnie z wiekiem samochodu. Dla aut, które mają do dwóch lat, wynosi 3,1 proc. wartości samochodu. Dla tych, które mają siedem i więcej lat - 65 proc. deklarowanej wartości pojazdu.

Od maja celnicy za podstawę naliczenia podatku akcyzowego przyjmują jednak wartość deklarowaną przez osobę sprowadzającą auto. Nie weryfikują jej w katalogu cen używanych aut, jak do tej pory robili. Dzięki temu pewien szczęśliwiec sprowadził na Śląsk dziewięcioletniego chryslera, podając, że zapłacił zań 1 euro.

- Na pewno Niemcy nie zaczęli nagle pozbywać się aut za półdarmo. Domyślamy się, że coraz częściej ludzie zaniżają ceny. To powszechna praktyka - mówi nam śląski celnik.

Jak się zaniża wartość samochodu dla polskich celników? - Trzeba przekonać Niemca, żeby na umowie wpisał niższą kwotę od tej, którą dostaje za auto. Zwykle się zgadzają - mówi pracownik jednego z dużych śląskich komisów samochodowych.

Zaniżanie wartości samochodu to przestępstwo karne skarbowe. Jeżeli celnicy udowodnią, że dokumenty związane ze sprzedażą zostały sfałszowane, winnemu grozi grzywna plus konieczność zapłaty prawidłowo wyliczonego podatku akcyzowego wraz z odsetkami.

Problem dla budżetu

Nie wiadomo, co o lawinowym napływie używanych aut sądzi Ministerstwo Środowiska. To ono odpowiada za wdrożenie dyrektywy UE o wtórnym przerobie samochodów. Zakłada ona, że od 2007 r. koncerny motoryzacyjne będą musiały z własnej kasy pokrywać koszty utylizacji pojazdów wycofanych z eksploatacji. Obowiązek ten nie dotyczy jednak pojazdów sprowadzonych prywatnie do jakiegoś kraju UE - a więc setek tysięcy aut, które trafiły do nas od maja. Koszty ich utylizacji budżet musi wziąć na siebie.

Ministerstwo Infrastruktury też nie chciało komentować lawinowego napływu używanych aut. Wiosną przygotowało rozporządzenia, które miały wyeliminować auta tak bardzo zniszczone w wypadkach, że nie da się ich naprawić w sposób pozwalających na bezpieczną jazdę. Dyrektywy miały wejść w życie od maja. Potem terminy ich wprowadzenia zaczęto przesuwac - najpierw na jesień, a ostatnio na przyszły rok.

Martwią się sprzedawcy nowych aut. - Sprzedaż nowych samochodów spadła o połowę. Jedyne, co mamy ze sprowadzania aut używanych, to niewielki wzrost sprzedaży części, których nigdzie nie da się ukraść lub kupić w komisach, bo są jednorazowego użytku, np. zapinki do kokpitów czy tapicerek - mówi Andrzej Szyjkowski, lubuski diler Opla i Chevroleta.

- Bez ograniczenia napływu używanych samochodów nie będą możliwe inwestycje koncernów motoryzacyjnych - powiedział nam wiceminister gospodarki Jacek Piechota. - Mogę tylko polegać na zapewnieniach ministerstw Finansów i Infrastruktury, że przygotowują już skuteczne rozwiązania - powiedział.

LEXMARK Wersja do druku Wyślij znajomym Podyskutuj na forum

Wasze opinie (61) + DODAJ swoją opinie na forum

- **Rekordowy import używanych samochodów** Gość: ni, 17.09.2004 20:14
...i ukardziona juz 17 motorow z wyscigu.
 - **Rekordowy import używanych samochodów** Gość: BOLINGA, 17.09.2004 20:17
 - **Re: Rekordowy import używanych samochodów** Gość: kwapis, 17.09.2004 20:28
 - **Re: Rekordowy import używanych samochodów** Gość: AGG, 17.09.2004 20:34
 - **Ja mam dość już swojego poloneza, mam gdzie salony** Gość: Dłówek, 17.09.2004 21:10
- + wszystkie opinie

Nasi partnerzy:

